

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwyczajnie ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem rs. 2 miesięcznie.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

Kalendarzyk.

Dziś: *Wielki Piątek* Leona Papieża dokt. kość.
Jutro: *Wielka Sobota* Juliusza Pap. i Damiana Bisk.
Wschód słońca o godz. 5 m. 15. Zachód o godz. 6 m. 48.
Długość dnia godz. 13 m. 33. Przybyło dnia godz. 5 m. 55.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DOCHODY MIAST
W KRÓLESTWIE POLSKIM.

Departament administracyjny przy ministeryum spraw wewnętrznych ogłasza już od lat czterech sprawozdania dotyczące dochodów i wydatków miejskich. Przed paru tygodniami ogłoszono właśnie sprawozdanie z roku 1880, z którego wyciągamy przede wszystkim niektóre dane, odnoszące się do dochodów miast Królestwa Polskiego. Liczba tych miast wynosi od czasu ostatniej reformy administracyjnej 116.

Dochody zwyczajne tych miast wynosiły:

w roku 1876	rs. 1 762 196
„ 1877	„ 2 574 750
„ 1878	„ 2 145 562
„ 1879	„ 2 279 952
„ 1880	„ 2 294 071.

Dochody zaś nadzwyczajne, jako to: zaległości, procenty od funduszy miejskich, zasiłki ze skarbu i z różnych źródeł:

w roku 1876	rs. 1 007 288
„ 1877	„ 988 699
„ 1878	„ 1 112 978
„ 1879	„ 871 339
„ 1880	„ 825 387.

Tym sposobem ogół dochodów miejskich wynosił:

w roku 1876	rs. 2 769 484
„ 1877	„ 3 563 449
„ 1878	„ 3 258 540
„ 1879	„ 3 151 291
„ 1880	„ 3 119 458.

Powyższe zestawienie prowadzi do wniosku, że poczynając od roku 1877, dochody miast Królestwa ulegają w ogóle stopniowemu zmniejszeniu. Jednakże w dochodach zwyczajnych, które przy zestawieniach porównawczych głównie uwzględnione być winny, zauważyć można po raptownem ich obniżeniu się w roku 1878, pewien stały wzrost, w szczególności zaś stosuje się to do podatków t. zw. pośrednich.

Porównanie dwóch lat ostatnich, objętych sprawozdaniem departamentu, wykazuje w dochodach zwyczajnych następujące różnice:

Dochód z majątku miejskiego	1879	1880
Podatek od nieruchomości	337 020	345 401
Oplaty od przemysłowców	478 748	461 770
Podatki pośrednie	275 013	281 488
Dochody pomocnicze	540 028	507 331
Różne dochody	320 739	355 276
	328 404	342 805

Razem 2,279,952 2,294,071.

Najbardziej uderzającą jest tu rubryka podatku od nieruchomości, która wskazuje niejako, że liczba nieruchomości podlegających opłacie podatku uległa zmniejszeniu, gdy tymczasem odbywające się co 5 lat wycenienie dochodu z nieruchomości, stanowiącego podstawę do obliczenia podanego, nastąpiło dopiero w roku 1882 i jak np. w Łodzi, pociągnęło za sobą dość znaczne zwiększenie tej rubryki dochodów miejskich. W miastach Cesarstwa rubryka ta podniosła się w pięcioleciu objętem sprawozdaniem departamentu, z 4 555 842 rs. w r. 1876, do 6 025 604 w roku 1880, w miastach zaś Królestwa wynosiła ona:

w roku 1876	rs. 438 046
„ 1878	„ 493 477
„ 1879	„ 478 748
„ 1880	„ 461 770.

Co się tyczy podatków pośrednich, takowe zmniejszyły się z roku 1879 na 1880 dla tychże przyczyn, co i w Cesarstwie, lecz biorąc całe pięciolecie, wykazują one znaczną zwykłość, bo z 209 505 rs. w roku 1876 do rs. 507 331 w r. 1880.

W ogóle zestawienie przytoczonych w sprawozdaniu danych dla miast Królestwa, z takimiż danymi dla miast Cesarstwa, prowadzi do wniosku, że dochody pierwszych wzrastały w mniejszym stosunku. Otóż wniosek ten wymaga pewnych zastrzeżeń.

Większość miast w Cesarstwie posiada samorząd. Wybierane z grona obywateli rady i zarządy miejskie zajmują się tam rozkładem i ściąganiem wszelkich podatków i opłat na rzecz miasta i zaspokajają z nich wszelkie potrzeby miejskie. W Królestwie zaś działalność magistratów, zaró-

wno co do zwiększenia dochodów, jak i co do zaspokajania potrzeb miejskich, jest dosyć ograniczoną. Dochody miast Królestwa obejmują ciągle te same prawie rubryki, stopniowy wzrost których nie odpowiada bynajmniej ani rozwojowi zamożności mieszkalców, ani wzmagającym się potrzebom miejskim. Dla tego znaczną część potrzeb miejskich zaspokajać wypada z tak zwanych *składek*, które nie są jednakże zaliczone do dochodów kas miejskich. Jako najlepszy przykład posłużyć tu może Łódź, która na szkoły i inne potrzeby zaspokajane ze składek, wydaje tyleż prawie, ile wynosi dochód kasy miejskiej. Jeżeli więc dochody miejskie wzrastały w ogóle szybciej w Cesarstwie, niż w Królestwie, to w każdym razie nie w takim znacznym stosunku, jaki wynika ze sprawozdania departamentu.

Dochody większych miast Królestwa wykazują w dziesięcioleciu od r. 1870 do 1880 następujące zmiany w rubryce dochodów zwyczajnych (w tysiącach rubli):

	1870	1880	% zw.
Warszawa	1202,6	1417,3	18
Kalisz	24,6	38,9	58
Łódź	30,3	39,9	79
Suwałki	11,6	15,5	34
Płock	12,8	39,7	210
Łomża	8,5	16,2	90
Piotrków	18,5	31,4	70
Częstochowa	13,8	22,1	61
Łódź	32,8	81,7	149
Kielce	5,2	22,8	339
Siedlce	9,9	22,8	130.

W ogólności zatem dochody naszych miast, z wyjątkiem Warszawy, są bardzo szczupłe i nie też dziwne, że nawet przy pomocy dodatkowych składek, o zaspokojeniu wielu potrzeb miejskich mowy być nie może.

WIADOMOŚCI
HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

Gielda petersburska Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 6 kwietnia).

Nieustające zapotrzebowanie biletów bankowych utrzymało ich kursy na dawniejszym poziomie, tylko pierwsze bilety spadły do 98. Na pożyczki wschodnie był popyt umiarkowany, sprzedano znaczne partie III-iej po 93³/₄, II-iej i I-szej po 93³/₄. Losami nie robiono na giełdzie wielkiego interesu, cena wahała się między 210—220 za pierwsze i 210—210¹/₂ za drugie. Obligacje petersburskiego towarzystwa kredytowego podniosły się z upadku, do jakiego przeszły w ostatnich czasach i po niejakiach wahaniach zajęły poziom 84—84¹/₂, ciesząc się przy tym kursie ożywionym popytem. Notowania wartości metalicznych pozostały w ścisłym związku z falowaniem waluty; przy wysokim kursie wekslowym przeważał w podaży kurs 161, przy bardziej ospałem usposobieniu dla weksli, notowania wzrosły się szybko do wysokości 162¹/₂, przy którym to poziomie zawarto również wiele zakupów terminowych. Dla wartości rolnych utrzymuje się usposobienie pomyślne, charkowskich poszukują przy cenie 93¹/₄, za tulskie płać 93¹/₂, za bessarabskie 93¹/₄, a tańsze gatunki, jak saratowsko-sybirskie, chętnie przyjmowano po 84, tyfliskie po 82. 33y popyt na biletów bankowych, obniżenie ich wartości jednak nie przybrały szerszych rozmiarów, głównie z powodu silnej postawy oddawców. Z ożywieniem obracano akcjami kolejowymi i w ogóle przybrał targ tych wartości wyraz bardzo pomyślny. Pomijając nieznaczne wahania, jakim uległy w ubiegłym tygodniu akcje carcyńskie i rybińskie, przedewszystkiem o kursko-kijowskich wspomnieć należy, które przy ogromnym ożywieniu zyskały znaczną zwykłość. Gdy przedtem powyższe akcje leżały tygodniami bez ruchu, utrzymując się przy kursie 262—263, a w czwartek na skutek wyższych notowań berlińskich obudził się na nie tak gwałtowny popyt, że kurs w przeciągu kilku godzin podskoczył z 264 do 269. Powodem ogólnego zapału było zwiększenie dochodu o 180,000 rubli, któremu jednak w każdym razie nie odpowiadała tak znaczna podwyżka kursu, o 5 rubli na akcyi. Nastąpiła też niebawem reakcja, kurs obniżył się napowrót do 265, gdy jednak Berlin nie przestawał przysyłać wy-

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

Arcyksiężna de Sinnbach

przez Edwarda SIEBECKERA,

z francuskiego przełożył

T. Marenicz.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 79).

Pomimo piekielnego hałasu, panującego zwykle w warsztacie, zgrzyt ten był tak donośny, że przybiegł naczelnik warsztatu.

Towarzysze zaprzestali roboty i spoglądali na *paryzanina*, bo tu mnie tak nazywają.

— Coś ty zrobił maszynie, że tak zgrzyta, powiedz no, mości *paryzaninie*.

— To nic, panie Vanescott; zdaje mi się, że trochę się zepsuła.

— Śmiech śmiechem; wiesz *paryzaninie*, ja także lubię się pośmiać w niedzielę; ale z maszyną śmiechu nie ma: to jest *crapulasité*, wiesz o tem?

Wyrażenie było ostre i mogłem się niem obrazić, lecz było wypowiedziane z taką uroczyścią, że omal nie naraziło mnie na jeszcze większą *crapulasité*, zmuszając mnie do parsknięcia śmiechem w twarz podmajorstrzenu.

— Ależ panie Vanescott, ja nie żartuję, maszyna się zepsuła...

— I cóż teraz będzie z mną? Mówże więc, *paryzaninie*! Czy ty wiesz o tem, że w całym Fives nie znajdziesz rzemieślnika, który-by ją potrafił naprawić. A jak mnie inżynier zawoła i powie: „Vanescott, jesteś bydlę?” to co mu na to odpowiem?

— No, panie Vanescott, nie gniewaj się. Nie mów nic, a ja ci przyrzekam, że maszynę naprawię; nawet będzie lepsza niż wprzódy, bo miała pewne wady, które już poprzednio zauważyłem, a które usunę. Stał zdziwiony.

— Wiesz co *Paryzaninie* — ale ty tego nie potrafisz zrobić.

— Daję ci słowo.

— Tyl... Jak się już dobrze wprawisz, to będziesz mógł dokazać tej sztuki, ale w Paryżu, w warsztatach la Chapelle, nie tutaj w warsztatach Fives.

— Pozwól mi wziąć się do roboty, panie Vanescott. Będziesz zadowolony i nikt się nie dowie. Tylko nie o tem nie mów.

Uspokoił się.

Mówiąc prawdę, byłem zachwycony tym wypadkiem i snułem marzenia ambicyi nie tylko na wykonaniu samej reparacji, ale i na skutecznieniu niektórych ważnych zmian, jakie miałem zamiar wprowadzić w tym starym gracie.

Spodziewałem się, że wskutek tego otrzymam pierwsze wakujące miejsce montera.

Niestety! marzyłem o tem, zapomniawszy o nieśmiertelnych zasadach systemu administracyjnego.

Wkrótce wszystko było skończone i skła-

dałem maszynę po kawałku, gdy nie wiem już który urzędnik przyszedł do warsztatu i spostrzegłszy moją robotę, zawołał Vanescotta.

— Co ten człowiek tam robi? zapytał, wszak to jest heblarnia?

Podmajorstry się zarumienił.

— To był mały wypadek panie, rzekłem, lecz go naprawiłem.

Urzędnik spojrzął na mnie z góry, zdziwiony, że się śmieiem do niego odzywając i mówiąc dalej do Vanescotta:

— Pan wiesz, że reperacje narzędzi winny być dopełniane w Paryżu?

— Pozwalam sobie zwrócić uwagę pańską, mówiłem dalej, że na wysłanie maszyny i na jej powrót potrzebaby przynajmniej czterech dni, pół dnia przynajmniej na wypisanie jej z Fives, tyleż na przyjeście jej w la Chapelle, dzień na zbadanie uszkodzenia, dzień na oznaczenie reparacji, dwa dni co najmniej na skutecznienie reparacji, nareszcie pół dnia na wypisanie jej z warsztatów la Chapelle i tyleż na zapisanie jej powrotu do Fives, — razem dni dziewięć. Tymczasem tutaj wszystko zostało wykonane w dwa dni. Oszczędność widoczna.

Vanescott zdawał się być osłupiałym moją logiką i moją śmiałością. Co się zaś tyczy pana urzędnika, ten stracił przytomność. Zacerwienił się i grzmiałym głosem zawołał.

— Al to ty jesteś *Paryzaninie*! zapewne członek międzynarodówki! Dla zwierzchni-

ków nie ma szacunku! Komunistą, sztydzący z wszelkiej władzy.

— Nie panie, przerwałem zniecierpliwiony; nie jestem ani członkiem międzynarodówki, ani komunistą, lecz inżynierem mechanicznym; szanuję zwierzchników, lecz z głupców sobie żartuję.

Och! mój biedny Jerzy, zdawało mi się, że na te słowa panu urzędnikowi w głowie się coś popsuje... a tej bym już nie umiał naprawić i trzebaby ją było natychmiast wysłać do la Chapelle.

W pół godziny otrzymałem najzupełniejszą uwolnienie; nigdy jeszcze żadna czynność administracyjna nie była tak szybko i z taką precyzją załatwioną.

Tymczasem siedzę w Lille, czekając odpowiedzi na list pisany przed kilku dniami do jednego ze szkolnych kolegów.

Zawiadomię cię o skutku.

Twój

Maks.

Do pana Gustawa Hammyla w Mählhausen

Kochany przyjacielu!

Jest wiele rzeczy, których się na ławie szkolnej towarzyssom nie odkrywa, lecz o których mówi się bez wstydu przyjacielowi, gdy jest się rzuconym w walkę życia. Byliśmy z sobą tak blisko, że pozwolę sobie uczynić ci pewne zwierzenia, które wytlómaczy, jakiej żądam od ciebie przysługi.

Syn dymisyonowanego pułkownika, zmarłego w ubóstwie, dzięki tylko stypendyumu, mogłem dokończyć w szkole centralnej nauk, rozpoczętych w Chalons.

sokich notowań, tendencja napowróć się poprawiła i akcje zakończyły tydzień przy poziomie 267½. Również wyższym popytem cieszyły się akcje wielkich kolei żelaznych, które z poziomu 253 wzniosły się do 255, w końcu jednak po 284 były nabywane. Z innych wartości kolejowych wspomnieć jeszcze wypada o tambowsko-koźłowski, które wzniosły się do wysokości 85, w końcu po 84 były w podażu. Dla akcji bankowych początek tygodnia był pomyślny. Ożywiony popyt podniósł cenę akcji banku dyskontowego o 5 rubli, rosyjskiego o 4, banku Wołga-Kama o 7 rubli i dalsza zwiększa zdawała się niewątpliwą, gdy nagle przeważały inne prądy i ze wszystkich stron wystąpiła nagła podaż. I znowu stracił bank międzynarodowy 2, a Wołga-Kama 6 rubli. Tylko akcje rosyjskiego banku dla handlu zagranicznego utrzymały się przy wyższej i zakończyły tydzień w usposobieniu mocnym, przy kursie 284. W końcu wspomnieć jeszcze należy o wielkiem ożywieniu, jakie zapanowało również w dziedzinie papierów przemysłowych. Akcje nowego towarzystwa gazowego podniosły się z 200 do 206, akcje starego towarzystwa z 325 do 335.

Włna. Peszt, 5 kwietnia. W ciągu ubiegłego tygodnia ruch na targu wełny był bardzo mały. Sprzedano zaledwie około 100 m. ctr. wadliwej wełny jednostrzyżnej, do czesanki po 68—69 fl., również kilka mniejszych partij wełny zimowej strzyży po 67—68 fl. Zagranica nie brała udziału w zakupach. Przy niższym poziomie cen, obroty przybrałyby prawdopodobnie szersze rozmiary.

Zboże. Królewiec 6 kwietnia. Pogodne i suche powietrze, jakie panowało również i w ubiegłym tygodniu, sprzyjało rozpoczętym w polu robotom. Położenie rynku w niczem się nie zmieniło, tylko dowozy jeszcze bardziej zmalały, a i dla tej odrobiny jaka jeszcze nadpływa, trudno wynaleźć zbytu. Codziennie niższe notowania z N. Yorku, zabijają wszelką przedsiębiorczość i w interesie powodują zupełny zastój. Pszenica spokojnie, wysoko pstra 122 fl. 161,25 m., rosyjska czerwona 123—129 fl. 156,50, 164,25. Żyto w miejscu i na termin niżej, krajowe 113—122 fl. 114,25—127,50 m. Ceny końcówce, 120 fl. oclone na kw. 130, na wiosnę 130, na wrz. paź. 136½ m. Jęczmień bez zmiany, duży rosyjski 107. Owies w m. i na termin bez zmiany, w m. 118—126, rosyjski 106, na kw. i na wiosnę 128 m. Groch cichy, biały 1,000 kgr. wagi, dla rosyjskiego zboża tranzytu.

Zboże. Ryga, 5 kwietnia. Powietrze w ubiegłym tygodniu było ciepłe i suche. Usposobienie na targu ospałe, obroty nieznaczne. Pszenica pomimo niskich notowań bez ruchu. Żyta sprzedano trochę po 97—98 kop. za pud, przy wadze 120 fl. Owies liszczeńsko-jelecki w m. 82 kop. caryński na kw. 79 kop. Jęczmień suszony 100 fl. 97 kop. Siemię lniane na olej 156 do 158 kop. nominalnie.

Chmiel. Norymberga, 5 kwietnia. Usposobienie na targu jest spokojne lecz mone. Obroty obejmowały w ubiegłym tygodniu około 500 bel. Poszukiwane są głównie dobrze zabarwione średnie i wyborowe gatunki chmielu. Dowozy umiarkowane, a w skutek tego na składach towaru jest niezbyt wiele. Notowano wirmberski pierwszorządny 185—190, średni 170—180, halertauski pierwszorządny 185—190, średni 170—180, polski pierwszorządny 185, średni 170—180, alzacki pierwszorządny 180—185, średni 165—175, górski 180—185, z targu 165—180, aiszgrundzki 170—182.

Cło od skór. Na naradach odbytych w ostatnich dniach w departamencie przemysłu i handlu, rozważano następujące punkty ustawy z r. 1882-go: *Pozycja 26 punkt 5:* skóry solone i suche i okrawki skór surowych, które dotąd (do r. 1881-go) nie opłacały żadnego cła, płacić nadal będą 50 kop. od puda; *pozycja 17:* wszelkie materye garbnikowe, kora drzewna, bałamut czyli żółędzie dębowe kop. 6 od puda; tran wielorybi i rybi nieoczyszczony kop. 50 od puda; *pozycja 84 punkt 1:* cło od skór małych sakowych, alunowanych, surowcowych, tudzież od safanów, skór psich, zamisu i i wszelkich przykrojonych na obuwie podwyższono z 8 na 9 rs. od puda; *pozycja 84 punkt 2:* cło od skór większych, wołowych, krowich, końskich, z tżody chlewnej garbowanych, alunowanych, surowcowych i rzemieni z skóry konia morskiego z 4,40 na 5 rs. od puda; *pozycja 84 punkt 3:* cło od skór lakierowanych z 6 na 8 rs. od puda. Po wyczerpującej dyskusji garbarze kraju naszego postawili wniosek przywrócenia status quo ante r. 1882, prosząc przytem o jasne przepisy dla komór celnych, któreby nie dopuszczały żadnych wątpliwości, jak się to obecnie często zdarza. Gdy jednak to żądanie znalazło silną opozycję szczególnie ze strony garbarzy zawojskich, ograniczono się wreszcie na przedstawieniu do zatwierdzenia rady państwa następującego projektu zmian w taryfie z r. 1882-go co do skór i garbników: 1) ponieważ skóry suche i suchosolone są sprowadzane z zagranicy w małej tylko ilości, przeto cło od nich pozostaje w wysokości 50 kop. od puda; 2) najwięcej sprowadzane jako najlepiej się przechowujące i do zbadania ich stanu i dobroci najłatwiejsze skóry mokrosolone, przepuszczane być mają przez granicę za opłatą cła nie już 50, lecz tylko 20 kop. od puda; 3) cło od garbników w stanie surowym pozostawione być ma bez zmiany; 4) cło od ekstraktów płynnych obniżę z 30 kop. do 6 kop. od puda; 5) cło od ekstraktów twardych pozostawić na wysokości 30 kop. od puda. Zmiany te, które przedstawione być mają do zatwierdzenia dopiero łącznie z projektowanymi zmianami w innych działach taryfy obecnie przygotowywanymi, jeżeli sankcję uzyskają, będą mogły być wprowadzone w wykonanie lipca.

Projekt obniżki cła od cukru sprowadzanego z zagranicy, agituje się podobno w sferach rządowych petersburskich.

Kronika Łódzka.

(—) **Komitet robotniczy.** Zapewne z powodu zbliżających się świąt chrześcijańskich i rozpoczętych już świąt starego zakonu, na środowe posiedzenie komitetu zebrało się zaledwie kilka osób. Z tego powodu ograniczono się oddaniem zarządu kuchni taniej Nr. 2, w zastępstwie p. Zonera, który wymówił się licznymi zajęciami obowiązkowymi, panu Dr. Hofferowi. Inne zaś kwestye odłożono do następnego posiedzenia.

Przez ubiegły tydzień zgłosiło się do komitetu o dostarczenie roboty, kilkunastu robotników, których też umieszczono. Ob-

cy robotnicy, pozostający dotąd bez zajęcia, opuszczają miasto w dalszym ciągu.

Z wymiany zdań pomiędzy obecnymi okazuje się, że nie wszyscy tutejsi obywatele pojmują właściwie zadanie tanich kuchni. Czujemy się przeto w obowiązku przypomnieć, że są one urządzone dla robotników pozostających bez zajęcia, bynajmniej zaś nie dla pracujących stale w fabrykach.

Na temże posiedzeniu rozdano pomiędzy obecnych listy do zbierania składek na tanie kuchnie i w ogóle dla zwiększenia środków komitetu.

(—) **Nową świętokradzką kradzież** mamy dziś do zanotowania. Z wtorku na środę w nocy, nieznanymi złoczyńcami wdarli się do starego kościoła katolickiego przez okno, w którym wyłamali kratę. Niedostatecznie jednak obeznanymi z miejscowością, zabrali tylko 3 skarby, w których mieściło się razem 15 rubli.

(—) **Pięćdziesiąt egzemplarzy „Kalendarza dla dzieci”**, wydanego przez E. Jachowicza na r. b., złożył tenże na rzecz tutejszych kuchni tanich. Książeczki te, stanowiące prawdziwą nowość w literaturze kalendarzowej, chętnych znajdują zapewne nabywców wśród dzieciwoj łódzkiej, którym następcza się przez kupowanie kalendarza, wyborna sposobność do nakarmienia biedaków w takich kuchniach.

(—) **Z teatru polskiego.** Wyznaczono już repertuar na wszystkie dni świąt i tak: w niedzielę odegrana zostanie farsa zlokalizowana a zatytułowana: „Awantura w Koluszkach”, w drugie święto pójdzie najświetniejsza komedia ulubionego pisarza Michała Bałuckiego „Gęsi i gąski”, wtorkowy zaś wieczór wypełni komedia Jana-Aleksandra hr. Fredry „Oj młody, młody!”

(—) **Antispirytysta** pan Henryk Małecki da podczas nadchodzących świąt kilka przedstawień na sali p. Ryszaka.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Sprawa kredytu ziemskiego w Królestwie Polskim**, w ostatnich czasach posunęła się naprzód. Projekt do prawa, upoważniającego towarzystwo kredytowe ziemskie do udzielania dodatkowych pożyczek, został już zatwierdzony przez p. ministra finansów i wkrótce otrzyma sankcję prawodawczą. Tymczasowo przed roztrząśnięciem projektu ustawy skodyfikowanej, władze towarzystwa pożyczek dodatkowych na podstawie taksy i przy ograniczeniu wysokości pożyczek iloczymem podatku gruntowego, rozmnożonego przez 80, zamiast jak dotąd przez 56. Warunki zaś udzielania pożyczek zawierają przepisy: 1) Towarzystwu służy prawo odmawiać pożyczek dodatkowych na dobra, składające się z porozielandanych cząstek drobnych, t. j. w szachownicy będące; 2) delegaci taksowi składają przysięgę na ścisłe i sumienne wypełnienie obowiązków; 3) przez dyrekcji głównej, jako komisarz rządowy, ma prawo zawieszania decyzji władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, nie wyłączając jego komitetu, gdyby decyzye te uważał za sprzeczne z prawem obowiązującym, oraz ma prawo odnoszenia się po decyzję ostateczną do ministra finansów; wreszcie 4) komitetowi towarzystwa w jego komplecie kadencyjnym służy prawo uwalniania od sprzedaży przymusowej majątków, któreby przed terminem licytacyjnym nie wniosły całej zale-

głości, pod warunkiem, iż za uwolnieniem oświadczy się też dyrekcya główna jedno-myślnością głosów. W braku zaś jedno-myślności, kwestye rozstrzyga komitet na zebraniu ogólnem. Ulga powyższa stosuje się tylko do pożyczek dodatkowych, udzielanych na podstawie nowego prawa.

— **Z „funduszu użyteczności ogólnej”**, wynoszącego dziś 7 milionów rubli, przeznaczono, według informacji „Warszawskiego Dniwnika”, 500,000 rs. na urządzenie szpitala obłąkanych w Tworkach pod Pruszkowem, resztę zaś na utworzenie banku włościańskiego z filiami w miastach gubernialnych.

— **Mapa geologiczna Rosji.** Ministerium dóbr państwa wygotowuje plan robót około sporządzenia ogólnej dla całego państwa mapy geologicznej.

— **Co to znaczy?** Wedle informacji „Petersburskich Wiadomości”, w tych dniach zapadła decyzya w przedmiocie oddania kolei żelaznych polskich (?) w zawiadywanie ministerium wojny. Do tej pory kolejami temi zarządzało jak wiadomo ministerium komunikacyi.

Wiadomość ta ma zbyt doniosłe znaczenie, abyśmy nie mieli zostawić jej na wyłączną odpowiedzialność „Wieku”, z którego ją zaczerpnęliśmy.

— **Biura adresowe.** W sferach rządowych istnieje podobno zamiar utworzenia biur adresowych w znaczniejszych miastach gubernialnych.

† **Antoni Bronikowski**, jeden z najlepszych znawców języka i literatury klasycznej, zmarł w Poznaniu w dniu 7 b. m. licząc lat 67, a ze śmiercią jego poniosła literatura polska dotkliwą stratę. Ś. p. Antoniemu zawdzięcza literatura nasza przekłady Platona, Plutarcha, Homera, Herodota i inne, które choć nie odznaczają się wykwintną formą, jaka cechowała np. Siemieńskiego, ale za to są najwierniejsze. Życie tego pracownika upłynęło spokojnie przy pracy nad wychowaniem młodzieży kształcącej się w gimnazjum ostrowskim, gdzie on był profesorem. Rząd niemiecki usiłujący wyrugować wszystkich nauczycieli polaków, dał i jemu dymisy, której ś. p. Bronikowski nie przeżył.

Zmarły był cioteczynem bratem poety Stefana Garczyńskiego, syn zaś jego Stanisław jest redaktorem „Dziennika Poznańskiego” i autorem większego dzieła „O emancypacji kobiet.”

— **Z naszej prasy.** W kwietniowym zeszytach „Atanora” zamieszczony został artykuł p. Blocha p. t. „Finanse Rosji w XIX wieku.” Całość przez kilka zeszytów daje starannie i gruntownie skreślony historyczny obraz zmiennych losów tej gałęzi masyzny państwowej — ciekawy nietylko dla zajmujących się specjalnie skarbowością, lecz i dla szerszego koła myślących jednostek społeczeństwa.

— **Młodzi malarze warszawscy** zamierzają urządzić czasową wystawę szkiców i studyów na własny dochód, w jednym z domów na Nowym Świecie.

— **Koleje w Galicyi.** Dzienniki galicyjskie donoszą, że linie galicyjskiej kolei transwersalnej, Podgórze—Oświęcim i Grzybów—Zagórze, będą oddane do użytku publicznego w dniu 1 lipca roku bieżącego, linie zaś: Stanisławów—Husiatyn i Czacza—Sąburz—Nowy Sącz w dniu 1 września i a cała kolej ma być otwartą najpóźniej w październiku 1884 r.

— **W Kaliszu** zapanował w r. b. ożywiony ruch budowlany. Na kilku ulicach przy-

Zaledwie wypuszczony ze szkoły utraciłem moją biedną matkę; pomijam stratę materyjalną, gdyż z nią ustała szczupła pensyjka emerytalna, która, przy ścisłej oszczędności pozwalała mi czekać na jakiekolwiek miejsce. W nadziei spędzenia życia obok mojej dobrej drogiej matki, na kilka dni przedtem odrzuciłem miejsce w fabryce na Saint-Domingo, proponowane mi przez naszego dyrektora P. Perdonnet. Dziś, ze strachem widzę, jak dzień za dniem schodzi a moja bieda zamienia się w nędzę; jestem gotów udać się nietylko do Saint-Domingo, ale nawet do samego dyabła. Jednakże, zanim się wybiorę za granicę, chciałbym się obznajmić z pracą w jakim wielkim zakładzie przemysłowym; przysłaż mi więc na myśl udać się z tem do ciebie.

Umieść mnie w jakiej znajomej ci fabryce, chociażby jako robotnika: umiem się obejść z młotem i pilnikiem; w razie potrzeby nawet mogę być palaczem. Będę ci wdzięcznym do końca życia. Znajdę bowiem chleb i obznajmię się z tysiącem szczegółów wielkiego prywatnego zakładu.

Ambitnym nie jestem, kochany Gustawie, suchy kawałek chleba wystarczy mi na życie.

Dziękuję ci za to, co dla mnie uczynisz. Wierzę, że jestem zawsze

twoim oddanym ci kolegą.
Maksymilian Braun
Hotel Flandryjski Nr. 57 na przedmieściu Wazemmes w Lille.

Do pana Maksymiliana Braun, w Hotelu Flandryjskim 57 na przedmieściu w Wazemmes w Lille.

Kochany Braun!
Twój list znalazł się w kropce, jak mówi w Paryżu.

Mój wuj Mateusz Stolz-Gayler, którego wielką fabrykę znasz choć z nazwiska, z powodu złego stanu zdrowia zmuszonym jest zupełnie usunąć się od interesów i wyjechać, gdyż pozostając w domu nie mógłby oprzeć się pokusie do pracy, której mu zabronili lekarze.

Szuka on więc młodego inżyniera, któryby go mógł zastąpić podczas nieobecności, to jest przynajmniej przez rok, szczególnie pod względem technicznym, co jest rzeczą najważniejszą. Idzie tu o budowę warsztatów i narzędzi różnego rodzaju. Suszyłem sobie od kilku dni głowę, myśląc gdzieby wynaleść owego białego kruką, którego on żąda odemnie, gdy twój list, kochany Braunie, przybył bardzo w porę, aby mnie wydobyc z kłopotu.

Opisałem cię jak należy i jesteś oczekiwany z niecierpliwością.

Nie zwlekając wybieraj się i uprzedź mnie o dniu i godzinie swego przyjazdu. Będę czekał na stacyi i przepędzę z tobą parę godzin, aby cię obznajmić z towarzystwem, do którego wejdziesz.

Do widzenia—twój
Gustaw Hammerlé
P. s. Pozwól mi, jako dawnemu przyjacielowi, załączyć bilet 500 frankowy, na

zaspokojnie najgwałtowniejszych wydatków. Oddasz mi, jak flota przypływie.

II
Uważaliśmy za obowiązek przedstawić czytelnikowi te kilka listów, aby go obznajomić z położeniem, w jakim się znajdował Maksymilian Braun, wchodząc do domu Stolz-Geyler w Sinnbach pod Mühlhausen.

W epoce owej Maksymilian miał lat dwadzieścia cztery. Był to młodzieniec z otwartym obliczem, cerą cokolwiek smagłą, tak często napotykaną w Alzacyi a zwłaszcza w departamencie Górnegu Renu. Jego czarne, bujne, wijące się włosy, mały ciemny wąsik z rudawym połyskiem, błyszczące, ciemno niebieskie oczy, dodawały tej gorącej cerze szczególnego blasku.

Średniego wzrostu, szeroki w piersiach, miał w poruszeniach swoich coś stanowczego, czem odznaczają się zwykle dzieci rodzin żołnierskich. Był skromny bez uniżoności, otwarty bez zarozumienia, wzrok jego jasny i rozumny budził od pierwszego razu sympatyę; kto go poznał, musiał go pokochać.

Gustaw Hammerlé, syn jednego z najbogatszych właścicieli przedziałni, czekał go na peronie stacyjnym.

Jak tylko spostrzegł Maksymiliana wyskakującego z wagonu, pobięł do niego i uścił serdecznie, a odbierając z rąk jego kwit na bagaże:

— Bądź o wszystkim spokojny, rzekł, znajdziemy to w domu.

A potem zwracając się do zawiadowcy staoyi:

— Bądź pan łaskaw kazać nam odesłać te rzeczy do domu.

Urzędnik ukłonił się z nadskakiwaniem, jak wypada wobec jednej z najznakomitszych osobistości okolicy.

— A teraz w drogę! Musisz być głodny. Jest już pół do szóstej a o szóstej siadamy do stołu.

Mühlhausen jest miastem pracy, ale też jest także miastem bogactwa.

Ulica Altkirch, zamieszkała przez wszystkich prawie wielkich przemysłowców, składa się z małych pałacyków. Z tyłu każdego z tych mieszkań ciągną się obszerne ogrody o stuletnich drzewach, a w głębi, nad brzegiem niewielkiej rzeczki, stoją zabudowania fabryczne.

Gustaw otworzył wspinając kratę jednego z tych pałacyków. Zaprowadził podróżnego do swego kawalerskiego mieszkania, które zajmował na drugim piętrze i ukazał mu pokój gościny.

— Oto jest gabinet do ubierania, rzekł otwierając jedne drzwi. Za chwilę przyjdę po ciebie.

W kwadrans później dwaj przyjaciele wchodzili do niedużego saloniku na parterze.

(Dalszy ciąg nast.)

stąpiono już do robót, a oprócz tego sporo też jest projektowanych budowli. Mieszkańcy Kalisza cieszą się z tego powodu nadzieją obniżenia obecnej dosyć wygórowanej stopy komornego.

„Grands magasins du Louvre“ w Warszawie. „Kurier Warsz.“ donosi, iż kilku tamtejszych kupców wspólnymi siłami zakładają na ogromną skalę magazyn, na wzór (rozumie się miniaturowy) grands magasins du Louvre. Nowy magazyn ma jako by posiadać na początek dwanaście oddziałów, kierowanych przez osobnych specjalistów, które razem zatrudniają będą około setki ludzi. Na pomieszczenie magazynów przerobionych podobno zostanie jeden z domów kilkopiętrowych w bliskości placu Teatralnego.

Fabryka statków parowych w Warszawie, należąca do przedsiębiorstwa żeglugi parowej na Wiśle, od czterech tygodni już jest w ruchu. Przed kilku dniami, pod kierunkiem inżyniera fabryki, rozpoczęto budowę pierwszego statku parowego w naszym kraju. Statek ten będzie posiadał siłę 60 koni parowych i oświetlony będzie elektrycznością. Fabryka mieści się na Solcu w zabudowaniach byłych warsztatów mechanicznych hr. Ordynata Zamoyńskiego.

W Warszawie powstać ma jak donosi Kurier Warszawski, nowa fabryka przetworów chemicznych, na jednym z placów podmiejskich.

Nowa fabryka. Jeden z przemysłowców warszawskich zakłada fabrykę papieru kolorowego. Cały personel rebotniczy składać się będzie z ludzi miejscowych.

Dąbrowa górnicza, wobec nieustannie powtarzających się tam kradzieży i napadów, przybiera charakter fortecy w czasie wojennym. Stróża nocni obchodzą domy wokoło, z bronią w ręku, od czasu do czasu dając ognia dla odstraszania niebezpiecznych gości. Mimo to trudno było zliczyć wszystkie kradzieże mniejsze i znaczniejsze, jakich widownią stała się dziś Dąbrowa.

Budowa fortyfikacji naokoło Warszawy, według oświadczenia zarządu inżynierii wojskowej, może być ukończoną w r. b. w jesieni.

Republikanie we Francji czynią wielkie przygotowania, aby uczcić pamięć wielkiego patrioty. W dniu bowiem 14 b. m. ma zostać odsłoniętym pomnik, wystawiony Leonowi Gambecie w mieście jego rodzinnym Cahors. Akt odsłonięcia odbywać się będzie z całą powagą, należąca bądź co bądź, wielkiemu mężowi stanu. Miasto Cahors wysłało już delegatów do Paryża, którzy wspólnie z delegatami rządu obradowali nad sposobem urządzenia uroczystości. Ministrowie: spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau i wojny jenerał Campenon stosownymi mowami uczcżą pamięć Gambetty. Największe atoli uczucie budzić będzie niezawodnie wielka mowa polityczna, którą mieć będzie Ferry przy uczczeniu, na jaką zbiorą się wszyscy uczestnicy.

Podanie się Nubara-baszy do dymisji jest wyraźnym dowodem, że powaga brytyjska w Sudanie upada ciągle. Jeżeli też kiedyś będzie zmuszony dymisję tę przyjąć, to położenie angiłków jeszcze więcej się pogorszy i sami wówczas będą odpowiedzialni za administrowanie Egiptem. Dziś położenie Anglii jest już bardzo krytyczne. Sudan już jest prawie zupełnie straconym, powstanie zaś gwałtownie się rozszerza a z Chartumu żadne nie nadchodzą wiadomości. Jak w ogóle tam interesy angielskie źle stoją, świadczy ta okoliczność, że nawet Porta upomniała się ze swemi pretensjami i poleciła Musurusowi-baszy zapytać lorda Granvillę o zamiary rządu angielskiego względem Egiptu.

Sprawozdawcy angielscy i amerykańscy twierdzą ogólnie, że chińczycy przygotowują daleko silniejszy opór pod Hong-hoa, niż to miało miejsce pod Bak-Ninhem. Tymczasem rozpoczął już jenerał Millot zapowiadaną oddawna akcję zaczepną. Brygada jenerała Briere'a posuwa się w stronę Hong-hoa, idąc po prawym brzegu rzeki Czerwonej, po lewym zaś brzegu postępuje jenerał Négrier na czele drugiej brygady. Wojskami nieprzyjacielskimi dowodzi Lionxinloc a armię jego obliczają na 3 tysiące czarnych chorągwi i 12 tysięcy chińczyków. Francuzi nie wątpią o pomyślnym skutku wyprawy i zdają zamierzają tylko obsadzić flotą admirała Courbeta wyspę Hainau i 6 tysięcy wojsk zostawić w Chinach. Żałoga ta stać na dopóty, dopóki Chiny nie zapłacą kosztów wojennych.

W Hiszpanii nowe wybory odbyć się mają w dniach 27 kwietnia i 8 maja, po czym 20 maja nowe kortezy zwołają się na sesję celem ułożenia adresu i załatwienia budżetu. W jesieni dopiero zaś podejmą oni sprawę traktatów handlowych. Gabinet madrycki nie zgodził się na propozycję Anglii, która pragnęła zawrzeć przynajmniej na pewien czas, traktat handlowy. Tymczasem z Kuby nadchodzą do Hiszpanii wiadomości...

domości wiele zadawalniająca. Obawę ponownego wybuchu powstania usunęto zupełnie a władze tamtejsze ręczą za utrzymanie spokoju.

W sprawie przeciw Kazimierzowi Zaleskiemu redaktorowi „Więku“, wytoczonej przez b. prezesa teatrów warszawskich, p. Muchanowa — Senat, jak donoszą z Petersburga, wydał wczoraj wyrok uwalniający oskarżonego.

Prof. Maurycy Straszewski udał się w tych dniach, jako delegat wszechnicy jagiellońskiej, do Edyngburga, na jubileusz tamtejszego uniwersytetu.

Opera „Sapho“, Gounoda, była w dniu 2 b. m. wystawioną po raz pierwszy z olbrzymim powodzeniem w wielkiej operze paryskiej. Orkiestrą dyrygował sam kompozytor.

Pociąg pocztowy kolei żelaznej, idący z Avricourt do Paryża, w nocy d. 7 b. m. wykoleił się pomiędzy Bar-le-Duc a Longueville. Lokomotywa i parę wagonów zgruchotały, maszynista i prowadzący pociąg ciężko raniemi, a dwóch podróżnych i służba pocztowa ponieśli cięższe uszkodzenia.

Z New-Yorku donoszą o zatonięciu parowca „Steinmann“, na którego pokładzie znajdowało się 90 pasażerów i 34 ludzi załogi. Kapitan, trzech pasażerów i rzeźnika majtków zaledwie zdołało się uratować.

Ciągłe deszcze w Hiszpanii grożą wylewem rzeki Manzanares i innych. O obawach powodzi donoszą z Madrytu pod d. 7 b. m.

Nowy spiszek irlandzki uknuty przez więźniów i mający na celu wysadzenie w powietrze więzienia Mountjoy, odkryty został w Dublinie. Z funduszu dynamitowego znajdującego się w rękach O'Donovan Rossa, przekupiono stróżów więziennych, którzy mieli dostarczyć więźniom maszyny pielielnych. Odkrycie spisku tego pociągnęło za sobą przeniesienie spiskowców do więzień angielskich i oddalenie kilkanastu stróżów więziennych.

Wydatki Papieża codziennie wynoszą 15 tysięcy lirów, co tworzy rocznie 6 milionów. Są to wszelako wydatki, jakie jedynie pochłania wewnętrzne urządzenie Watykanu, prócz tego zaś przeznacza jeszcze Leon XIII 600,000 lirów na szkoły i 9 milionów 400,000 na podarki, jałmużny, subwencjonowanie pism czasowych i t. d. Wszelka ta kwota pokrywana bywa przez tak zwane świętopiety, które nawiasem mówiąc przyniosło od roku 1860 do 1870 przeszło miliard lirów.

Najtańsze telefony istnieją w Sztokholmie. Zniżka abonamentu sprawiła, iż wszystkie składy cygar, sklepy rozmaiłości, razury nawet zaopatrzone są w aparaty! Osoby rozmawiające wpuszczają „co łaska“ do puszek, z kąd powstaje fundusz na opłatę abonamentu.

Także książka „Deutsche Wochenschrift“ zawiadania, iż niezadługo ukaże się „Monografia kłaki“, napisana przez niejakiego hr. Rosenau.

Kongres piekarzy. W d. 6-mym maja odbyć się ma w Stuttgardzie zjazd piekarzy. Przedmiotem obrad będzie kwestya zdrowego wypieku i podniesienia cieków. A-waga?

Nową gałęź przemysłu wymyślił amerykańnik. Jest nią wynajmowanie futer. I tak, za używania przez zimą futra z psów morskich, t. j. płaszcza lub paltoła opłaca się przez pierwszy i drugi rok po 50 dol. (Wartość jego wynosi 300—500 dol.), poczem cena ta obniża się coraz więcej, aż schodzi do 10 dolarów. Podobnie wypożyczać można tualety balowe, precjoza, zastawy stołowe i t. p. Trudno zaprzeczyć praktyczności tego przemysłu.

Piramidalna sekta. „New-York Herald“ donosi, iż w Claveland powstała nowa sekta, czcząca obok biblii, jako objawienie boże, piramidę Cheopsa, którą uważają za stawianą według bezpośrednich rozporządzeń Stwórcy.

Panklasty, nowowynaleziony przed niedawnym czasem materiał wybuchowy, przewyższa pod każdym względem dynamit. Panklastyt pali się na otwartem powietrzu spokojnie i bez wybuchu; zapala się go za pomocą odpowiednio przyrządzonej kulki z żywego srebra, poczem panklastyt eksploduje z siłą, o jakiej nie można mieć wyobrażenia. Przy pocięciu, robionych w Cherbourg nad zastosowaniem nowego materiału wybuchowego do robót przy przekopaniu kanału panamskiego, porównano dynamit z panklastytem i okazało się, iż 10 granów panklastytu posiada 2 do 3 razy większą siłę wybuchową, aniżeli podwójna ilość tyle popularnego dynamitu.

Najbogatszym człowiekiem na świecie jest bez wątpienia nowojorski „król z parowej łaski“, Wiliam H. Vanderbilt. Majątek jego wynosi obecnie przeszło 200 milionów dolarów; z tych 142 miliony posiada w papierach kolei żelaznych. Posiadłości ziemskie jego wraz ze wspaniałym pałacem na mcd-niej nowojorskiej „Fifth Avenue“ warte są 3 miliony dolarów, galeria obrazów zaś milion. W stajniach, urządzonej z niezwykłym przepychem, mieszczą się konie najszlachetniejszych ras, z których jeden „Maud S.“ kosztował 76,000 dolarów; same budynki stajenne kosztowały 200,000 dolarów, a konie drugie tyle. Pomimo całego tego olbrzymiego majątku, dającego około 12 milionów dolarów rocznej renty, krezus amerykański żyje stosunkowo skromnie. Wydaje on rocznie niewieleż nad 200,000 dolarów, nie licząc 40,000 przeznaczonych na bal doroczny. Żona Vanderbilta nie robi zbyt wiele, na jakie mogłaby sobie przy takim olbrzymim majątku pozwolić, ubiera się wytwornie, z gustem lecz skromnie, a biżuterja jej przedstawia wartość zaledwie 150,000 dolarów. Ciężka też rzecz, do jakiej wysokości dojrzędzie majątek tego najszlachetniejszego „tancerza wokoło złotego cielca“, jeżeli mając 12 milionów dolarów rocznego dochodu wydaje zaledwie 240,000?

TELEGRAMY.

Paryż, 9 kwietnia. W kilku miejscach w obrębie kopalni „Anzin“ zaszyły eksplozje dynamitowe, które skierowanemi były przeciwko robotnikom niebędącym w zmwowie. Na szczęście, żaden z nich nie został raniiony.

Haga, 9 kwietnia. Przy mających wkrótce nastąpić obradach nad rewizją konstytucji w Holandji, przyjdzie także na porządek dzienny kwestya następstwa tronu.

Berlin, 9 kwietnia. Pogłoska puszczona na giełdzie, że zdrowie cesarza pogorszyło się, okazała się fałszywą. Sędziwy monar-

cha wprawdzie leży w łóżku, ale raporty przyjmuje i lekarze mają nadzieję, że skoro tylko nastaną cieplejsze dni, cesarz będzie mógł odbywać swe zwykłe przejażdżki.

Bukareszt, 9 kwietnia. Ministeryum Bractwa cofnęło swą prośbę o dymisję, wobec wyrażonego mu przez obie izby zaufania.

Paryż, 9 kwietnia. Wielka rada chińska uchwaliła utrzymać stosunki pokojowe z Francją.

Kair, 9 kwietnia. Przybyły z Chartumu do Berberu poseł donosi, iż wojska nieregularne w Chartumie zbuntowały się. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie ma.

Paryż, 10 kwietnia. W prowincji Thanhoa (w Tonkinie) zamordowano pięciu misjonarzy francuzkich i trzydziestu katechetów.

Kair, 10 kwietnia. Gordon doniósł, że przyszło do kilku potyczek między jego wojskami a powstańcami, z których wyszedł zwycięzko.

Paryż, 9 kwietnia. Prezydent ministrów Ferry oświadczył w komisji dla spraw Madagaskaru, że pertraktacje z Hovasami na nowo zostały przerwane. Skutkiem tego otrzymał admirał Millot, który dzisiaj przez Marsylię wyrusza do Madagaskaru instrukcję, aby natychmiast zajął wszystkie punkty na wybrzeżu zachodnim.

Kair, 9 kwietnia. Mahdi nadesłał powstańcom 4 działa polowe i 2 armaty Nordenfeldta. Nad białym Nilem panuje zupełny spokój; Chartum jest na długi czas zaopatrzony w żywność.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 9 kwietnia. Weksle na Londyn 24 1/2, II pożyczka wachodnia 94 1/2, III pożyczka wachodnia 94 1/2, nowa renta złota 162 1/4, petersburski bank dyskontowy 492.

Wiedeń, 9 kwietnia wiecz. Akcje kredyt. 320.00, talicze węgier. 319.25, francuzkie 317.60, lombardy 142.00, galicyjskie 293.50, kolei półn. zach. 184.76, austr. renta papierowa 79.80, także złota 101.40, 6% węgier. złota 122.10, 5% papier. 88.60, także 4% złota 91.77 1/2, notymarkowe 59.30, napoleony 9.61, zwizek bankowy 107.25; cicho.

Londyn, 9 kwietnia po południu. Konsole 102 1/16, pruskie 4% konsole 101, 5% tureckie z 1865 r. 9 1/8, rosyjska poz. z 1871 r. 89 1/8, także z r. 1872 89 1/2, także z 1873 r. 91 3/8; 6% renta złota węgierska 102 1/4; 4% renta złota węgierska 76 3/8, austriacka złota renta 88 1/2, egipska 68 1/8, banku ottomańskiego 17, lombardy 129 1/16, akcje kanału suezkiego 78 3/4, srebro 50 1/16, dyskonto 2 1/2.

Paryż, 9 kwietnia po połd. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 77 7/16, 3% renta 76 7/16, 4 1/2 % pożyczka 107.90, włoska 5% renta 94.50, austriacka renta złota 84 1/2, 6% złota węgierska 103, także 4% 77 1/16, rosyjska 5% z roku 1877 96 3/4, Lony tureckie 49.76. Credit mobilier, 340.00 Credit foncier 1288.00; akcje suezkie 1992.00, bank paryski 885.00, bank dyskontowy 582.00, weksle na Londyn 25.10 1/2.

Szczecin, 9 kwietnia po połd. Targ zbożowy Pszenica mocno; w m. 160.00 — 175.00, na kw. mj. 175.50 na wrz. paż. 180.50. Żyto, mocno; w m. 130.00 — 137.00; na kw. mj. 134.50, na wrz. paż. 140.00. Olej rzepakowy, bez zmiany; na kw. mj. 66.00, na wrz. paż. 66.00. Spirytus mocno, w m. 46.20, na kw. mj. 46.40, na cz. lp. 47.50, na śr. wrz. 49.00. Olej skalny w m. 8.30.

Wiedeń, 9 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9.75, na mj. c. 9.77. Żyto na wiosnę 8.25, na mj. cz. 8.23. Kukurydza na maj c. 6.75, na lp. śr. 6.96. Owies na wiosnę 7.43, na mj. cz. 7.47.

Peszt, 9 kwietnia przed połd. Targ zbożowy. Pszenica w m. usp. dobre, na wiosnę 9.36, na jesień 9.64. Owies na wiosnę 6.90. Kukurydza na mj. cz. 6.40; pogoda piękna.

Londyn, 9 kwietnia. Z powodu zbliżających się świąt, nie robiono pszenicę większych obrotów, ceny bez zmiany; przybyły ładunki stałe, spokojnie; mąka bardzo ospale; owies 1/4 sz. droższy, inne artykuły spokojnie. Dowieziono od ostatniego poniedziałku obcego zboża: pszenicy 23,520, jęczmienia

14,150, owsa 4,090 kw. Nadpłynęły dziś 3 ładunki pszenicy; pogoda piękna.

Londyn, 9 kwietnia. Cukier Hawanna Nr. 12, nominalnie 18.

Brama, 9 kwietnia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) lepiej. Standard white w m. 7.50, na mj. 7.65, na cz. 7.75, na lp. 7.85, na śr. gr. 8.10.

Poznań, 9 kwietnia. Spirytus w m. bez bec. 45.60 na kw. 45.70, na mj. 46.30, na cz. 47.00, na śr. 48.10; bez zmiany.

Głazów, 9 kwietnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 42 1/2 sz.

Liverpool, 9 kwietnia. Bawelna (sprawozdanie początk). Przepuszczalny obrót 18,000 £ bel.; zwyklowo. Dzienny dowóz 4,000 bel.

Liverpool, 9 kwietnia, po połd. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 18,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 4,000 bel.; zwyklowo. Middl. ameryk. na kw. 6 3/16, na kw. mj. 6 1/16, na cz. lp. 6 3/32, na lp. śr. 6 3/16, na śr. wrz. 6 3/16, na wrz. 6 3/16, na paż. list. 6 1/32.

New-York, 8 kwietnia. wieczorem. Bawelna 11 3/4, w N. Orleansie 11 1/4. Olej skalny rafinowany 70 1/2. Abel. Test. 83 1/8, w Filadelfii 8 1/8. Surowy olej skalny 7 1/2. Certyfikaty pipe line — d. 92 3/4 c. Mąka 3 d. 85 c. Czerwna pszenica ozima w m. — d. 98 c. na kw. — d. 96 3/4 c, na mj. — d. 98 1/2, na cz. 1 d. 0 1/2 c. Kukurydza (nowa) — d. 55 3/4 c. Cukier (Fair refining Muscovados) 5 1/16. Kawa (fair Rio) 10 1/2. Lój (Wilcox) 9.00. Słonia 9 1/8. Fracht zbożowy 2.

LICYTACJE W GUB. PIOTRKOWSKIEJ.

W dniu 16 (28) kwietnia w urzędzie gubern. Piotrkowskim na wystawienie przybudówki przy ratuszu w m. Częstochowie, od sumy 2,630 rs. 35 kop.

21 czerw. (3 lipca) w miejscowym sądzie okr. na sprzedaż majątku Postękalice w powiecie petrkowskim, od sumy 20,000 rs.

Tegoż dnia (tamże) na sprzedaż osady młynarskiej we wsi Rogożno pow. łaskim, od sumy 5,000 rubli.

10 (22) kwietnia w magistracie m. Łodzi na dzierżawę dochodów z użycia niar i wag miejskich do 1 stycznia 1886 r. od 255 rs. 55 kop.

12 (21) i 17 (29) kwiet. w osadzie Strykowie i m. Tomaszowie, pow. brzezińskiego, na sprzedaż 182 sztuk owiec i 9 krów.

11 (23) kwiet. w urzędzie zakładów górniczych wschodn. okręgu w Suchedniowie na dostawę w ciągu 1884 r. do zakładu Rejowskiego i Bzińskiego węgla drzewnego za sumę 4,413 rs. 20 kop.

21 czerw. (3 lipca) w sądzie tutejszym zjazdowym na sprzedaż nieruchomości pod Nr. 147/9 na rogu starego i nowego rynku, od sumy 13,000 rs.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 9, Z dnia 10. Rows include: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matężnistwa zawarto w dniu 9 kwietnia: W parafii katol: — W parafii ewang: — Starozakonnych: — Zmarli w dniu 9 kwietnia: Katolicy: dzieci do lat 16-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Leopold Wolski, lat 75. Wojteżak Sabina, lat 65, Gebauer Barbara, lat 67. Ewangelicy: dzieci do lat 16-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt —; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Juliaanna z Piekartów Tenbert lat, 28. Krystyna Schmidke z Małow, lat 78. Starozakonnych: dzieci do lat 16-stu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Piątek dnia 11 kwietnia. Temperatura wczorano 4° R., w połud. 5° R., wieczor 5° R. Średnia wysokość barometru 28 cali franc.

RUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACJI TOWAROWEJ od dnia 30 marca do 6 kwietnia.

Table with columns: B. Materiały i wyroby, z komun. krajowej, z Cesarstwa, z Zagranicy, w komun. krajowej, do Cesarstwa, za Granicę. Rows include: Bawelna, Włna, Odpadki bawelniane i wełniane, Przędza bawelniana, Przędza wełniana, Tkaniny bawelniane i wełniane, Przetwory chemiczne i farby, Papier, Żelazo surowe, kute, odlewy i t. p., Węgle kamienne i koks, Drzewo opałowe, budowlane, Wapno i cement, Gips, Cegła, Szmaty i masa drzewna, Skóry, Kości surowe.

Uprawa wina w Rosji z każdym rokiem znacznie się rozwija tak, że obecnie produkowane wina nie ustępują w swej dobroci zagranicznym. Powodowany tem, uzupełnieniem Skład mój win ruskich i polecam Sz. Publiczności następujące gatunki:

Bessarabskie stołowe wytrawne butelka po 40 k.
 Bessarabskie Lunel, słodkie 45 „
 Bessarabski Risling, wytrawne 60 „
 Bessarabskie czerwone 60 „
 Bessarabski Tokay wytrawny 80 „
 Bessarabski Tokay słodki 80 „
 Krymskie Muscat Lunel 1. — „
 słodkie 60 „
 Krymskie Santerne wytrawne 90 „
 Ruską Madeirę słodką 75 „
 „ Malagę słodką 75 „
 Kaukaskie czerwone 80 „
 Szampańskie Grand Vin Mousseux 1.20 „
 Szampańskie Russkoje 2. — „
 „ Imperatorskoje 2.50 „
 Powyżej wymienione wina sprzedają się także po tych samych cenach u Panów:
A. Grigo ulica Średnia.
A. Semelke ulica Piotrkowska na Wólce.

Również pozwalam sobie polecić skład mój wszelkich zagranicznych win jako też krajowych i zagranicznych spirytuali, po nader umiarkowanych cenach. Cennikami i próbami na żądanie chętnie służę.
 Z uszanowaniem
I. Hermes
 217-5-6

**FABRYKA TYTONIU I PAPIEROSÓW
BRACI SZAPSZAL**

w Petersburgu.

Ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków Papierosów, przygotowanych z wybornego tureckiego tytoniu. Papierosy te pod nazwą:

- 1) Dubek Mursal,
- 2) Balowe,

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w paczkach po 10, 25 i 100 nadeszły do wszystkich znaczniejszych składów tabaczych w Warszawie, 44-10-10

**NOWO OTWORZONY
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH**

Karola Miniewskiego

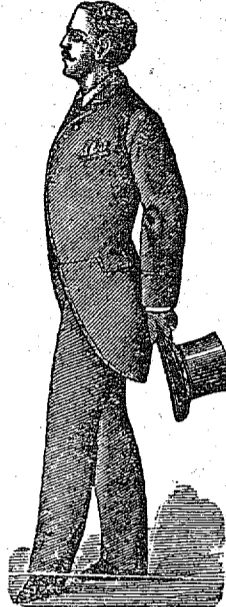
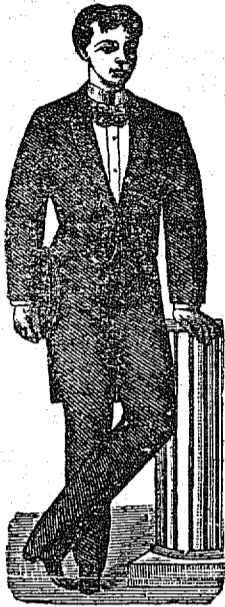
w WARSZAWIE,

przy ul. Senatorskiej Nr. 27a, obok kościoła b. Reformatorów, pierwsze piętro od frontu.

Urządzony na sposób zagraniczny gdzie w przeciągu 24-ch godzin na żądanie największy odstawek wykonywa z elegancją, z towarów tak krajowych jak zagranicznych, których posiada wielki wybór.

Ceny bardzo przystępne.

Dla osób mieszkających na prowincyi, a pragnących ubierać się w moim magazynie, na pierwsze żądanie listownie, przesyłam próby wraz ze sposobem brania miary samemu sobie i cenami, ręcząc za akuradne, dokładne i w oznaczonym terminie doposażone wykończenie. 140-6-12



„ANTIRHEUMATICON.”

D-ra Leroy.

Maśe roślinna przeciwko reumatyzmowi, drżaczce i wszelkim cierpieniom kończyn.
 Liczne pomyslnie próby odbyte w paryzkich szpitalach i doświadczenia pp. doktorów na osobach prywatnych, dowiodły że „Antirheumaticon,” w zupełności zasługuje na uznanie i zaleca się wszystkim jako znakomity środek przeciwko reumatyzmowi.—Cena za słoik rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

EKSTRAKT ROŚLINNY

Nieomylny środek przeciwko piegom, liszajom i wszelkim wyrzutom skórny.

Środek ten jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nadaje skórze naturalną białość i świeżość. Cena za słoik kop. 75, z przesyłką rs. 1.

Główny Skład w Warszawie,
Z. SUCHOWIECKI,
Królewska Nr. 19.

W Łodzi sprzedają detalicznie w składach aptecznych i aptekach. Upoważnionym do pośrednictwa pomiędzy tutejszymi składami aptecznymi, aptekami z głównym składem Z. Suchowiecki jest Pan Z. Kułakowski w Łodzi, Piotrkowska Nr. 756. 292-4-0

Judlinowska farbiarnia parowa i pralnia chemiczna.

JUDLINOWSKA

Farbiarnia parowa i pralnia chemiczna

Ch. GEBER

w Warszawie,

farbuje garderobę męską i damską, materye jedwabne, aksamity, welniane i bawełniane materyały. Czystość za pomocą postępowania chemicznego systemu Judlina, wszelkiego rodzaju garderoby męskiej i damskiej bez prucia. Suknie jedwabne we wszystkich kolorach i z każdym garnurkiem. Materye meblowe, dywany i t. p. Przyjęcie w Łodzi u

S. GRABOWSKIEGO

ulica Zawadzka Nr. 48a dom pani Schmidt 1-sze piętro. 127-9-12

Judlinowska farbiarnia parowa i pralnia chemiczna.

Franciszek Szuch,

Advokat przysięgły, z dniem 1 kwietnia r. b. przeniósł kancelaryę z Piotrkowa do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 5, przyjmuje interesantów codziennie do godziny 11 rano i od 4 do 7 popołudniu. 215-3-5

MAGAZYN MEBLI

WIELKI WYBÓR wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. Kupno i wynajem mało używanych.

Urządzenie całych apartamentów.

ZALĘSKI I SĘKA

Marszałkowska N. 63, dokładność i wykończenie firma gwarantuje.

Ceny niskie ale stałe. 123-8-12

Do sprzedania

Stolik orzechowy konsolkowy do kart zupełnie świeży, zegar ścienny, drugi stolowy antyk, i Lampa stołowa za niską cenę, Ulica Widzewska Nr. 1440, dom Ferdinanda Ai, pierwsze piętro Nr. 9.

**CUKIERNIA
G. REYMOND**

poleca na nadchodzące święta wybór mazurków, a mianowicie: pistacyowe, piniolowe, migdałowe i polskie, torty, baumkucheny, jakoteż babki w wybornych gatunkach. 224-3-3

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego. 193-9-12

Potrzeba jest

dwóch uczniów

do drukarni L. Krukowskiego.

Piotra Orłowa

Na nadchodzące święta mam zaszczyt polecić Skład mój hurtowy i detaliczny

WIN

Bogato assortowany w wina: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie oraz Arak, Rum, Cognac i likiery zagraniczne.

Nadto polecam mączkę maszynową zwaną puder z cukru Oryszewskiego rznietego tu na miejscu, tudzież wszelkie inne towary w zakresie kolonialny i delikatesów wchodzące: Oliwę prawdziwą Nicejską.

M. Sprzączkowski.

139-6-0

N. 501 Piotrkowska N. 501.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 9 kwietnia.

Weksle.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje	
					żądano	placono		
Berlin	(1617/12)	dł. ter.	2 d.	100 mr.	48.47 1/2	—	48	32 1/2 42 1/2
"	(161 1/4)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	48.37 1/2	—	48	20 25 30 35
Inne niem. miasta bank.		dł. ter.	2 d.	100 mr.	—	—	—	—
"		kr. ter.	2 d.	100 mr.	—	—	—	—
Londyn	"	dł. ter.	3 m.	1 £.	—	—	—	—
"	"	kr. ter.	3 m.	1 £.	9.84	—	9	78 1/2 81 82 83
Paryż	"	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	—	—	—	—
"	"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	39.25	—	39	10 17 1/2
Wiedeń	(—)	dł. ter.	3 d.	100 flor.	—	—	—	—
"	(185 3/4)	kr. ter.	3 d.	100 flor.	81.45	—	81	10 15
Petersburg	"	dł. ter.	2 d.	100 rs.	—	—	—	—

Papieru państw. (za 100 rs.).		Dopełnione tranz.		Z końc. giełdy		Akcye. (za 100 rs.).		Dopełnione tranz.		Z końc. giełdy	
	Stopy proc.			żąd. placon		żądano placon		żądano placon		żądano placon	
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—	—	
" " " małe	4	—	—	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—	—	
Dowody Kom. Cen. Likw. Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	" " " 100 r.	5	—	—	—	—	
" " " małe	4	—	—	—	" " Teres. 1000 r.	5	—	—	—	—	
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	—	—	" " " 100 r.	5	—	—	—	—	
" " " 100 r.	5	—	—	—	" " Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	—	—	
" " " 50 r.	5	—	—	—	" " Nadwiślańsk.	—	—	—	—	—	
" " " 1000 r.	5	—	—	—	" " Banku Handlowego	—	—	—	—	—	
" " " 100 r.	5	—	—	—	" " w Warszawie 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " 1000 r.	5	—	—	—	" " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " 100 r.	5	—	—	—	" " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " 100 r.	5	—	—	—	" " War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	—	—	
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	" " z wypł. rs. 125 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " War. Tow. F. Cukru 500	—	—	—	—	—	
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " Cukr. Dobrzel. 500 r.	—	—	—	—	—	
" " " II "	5	—	—	—	" " Józefów 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " III "	5	—	—	—	" " Czersk 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " IV "	5	—	—	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	—	—	—	
Listy Zastawne (za 100 r.)	—	—	—	—	" " Łódź 250 r.	—	—	—	—	—	
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	99.65	99.90	—	" " Eyszkowic. 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " II lit. B.	5	—	99.85	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " III lit. A.	5	—	99.65	—	" " Czeszotice 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " IV lit. B.	5	—	—	—	" " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	—	—	
" " " V lit. A.	5	—	—	—	" " Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—	—	
" " " VI lit. B.	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—	—	
" " " VII lit. A.	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.	—	—	—	—	—	
" " " VIII lit. B.	5	—	—	—	" " Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—	—	—	
" " " IX lit. A.	5	—	—	—	" " Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—	—	
" " " X lit. B.	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	—	—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	96.15	96.30	—	" " Tow. Kaz. i Kaźni 100 r.	—	—	—	—	—	
" " " II "	5	—	—	—							
" " " III "	5	95. —	95.20	—							
" " " IV "	5	93.70	94. —	—							
" " " V "	5	—	—	—							
" " " VI "	5	—	—	—							
" " " VII "	5	—	—	—							
" " " VIII "	5	—	—	—							
" " " IX "	5	—	—	—							
" " " X "	5	—	—	—							
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—							

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi		godziny i minuty			
odchodzą:		5:35	7:25	11:5	5:40
przychodzą					
do Kuluszek	6:25	8:25	2 5	6:40	
" Skierniewic.	8 1		3:39	7:59	
" Warszawy	10:10		5:55	9:50	
" Piotrkowa		9:48	3:55	11	
" Granicy		2:25	9:35		
" Sosnowca		2:38	9:30		
" Krakowa		5:32			
" Lwowa		5:30			
" Wiednia		5:16			
" Wrocławia		8:43			
" Kutna	10:34		6:17	9:55	
" Aleksandrowa	1:20		8:30		
" Berlina	6:50		6:10		
" Brzeście litewsk.	9:50				
" Moskwy	10:38		7:23	9:43	
" Petersburga					
" Mławy	9:47				
" Lublina	9:27				
" Kowla	3:14				
" Kijowa	8:28				

Pociązy przychodzące do Łodzi.		godziny i minuty			
Sobota	Piątek	Czwartek	Środa	Wtorek	Poniedziałek
10:40	10:40	10:40	10:40	10:40	10:40
11:40	11:40	11:40	11:40	11:40	11:40
12:40	12:40	12:40	12:40	12:40	12:40
13:40	13:40	13:40	13:40	13:40	13:40
14:40	14:40	14:40	14:40	14:40	14:40
15:40	15:40	15:40	15:40	15:40	15:40
16:40	16:40	16:40	16:40	16:40	16:40
17:40	17:40	17:40	17:40	17:40	17:40
18:40	18:40	18:40	18:40	18:40	18:40
19:40	19:40	19:40	19:40	19:40	19:40
20:40	20:40	20:40	20:40	20:40	20:40
21:40	21:40	21:40	21:40	21:40	21:40
22:40	22:40	22:40	22:40	22:40	22:40
23:40	23:40	23:40	23:40	23:40	23:40
24:40	24:40	24:40	24:40	24:40	24:40